

Poza tabu. Kijowska konferencja w roku 2018. O emigracji niepodległościowej ukraińskiej i polskiej

Pamięci Profesor Yauling Hsieh

Uwarunkowania*

Współpraca naukowa¹ polsko-ukraińska przechodziła po 1989 roku różne etapy. Miała ona swoją specyfikę, warunkowaną przede wszystkim sytuacją geopolityczną tychże państw, Ukrainy i Polski, przemianami politycznymi i gospodarczymi wewnątrz obu krajów, stanem nauki i prowadzonymi lub nie „reformami” na tym polu, lecz także czynnikami, które nazwiemy wewnętrznymi: mentalnością, obyczajami, wzorami kulturowymi uprawiania badań, rodzajem naukowego *ethosu*².

Na każdym z poziomów współpraca, jej inicjowanie i owocne prowadzenie inaczej uwarunkowane było na przykład w relacjach Polski i Białorusi

* Tekst w pierwotnej wersji powstał przed agresją Rosji na Ukrainę, uzupełniany był już po 24 lutego 2022 roku.

¹ Artykuł powstał w ramach grantu NPRH finansowanego ze środków MEiN pod nazwą „Naukowa, krytyczna edycja z rękopisów w pięciu tomach korespondencji Tymona Terleckiego z Jerzym Giedroyciem, Mieczysławem Grydzewskim, Janem Nowakiem-Jeziorańskim, Kazimierzem Wierzyńskim i innymi”, realizowanego w latach 2018–2022 na Uniwersytecie w Białymstoku.

² O współpracy i reformach nauki w Polsce i na Ukrainie: *Analiza współpracy uczelni polskich i ukraińskich na tle porównania systemów szkolnictwa wyższego. Wnioski i rekomendacje*, red. J. Woźnicki, Warszawa 2015.

(gdzie po 9 sierpnia 2020 roku dokonał się dramatyczny zwrot wewnętrzno-polityczny), Polski i krajów bałtyckich (żyjących wschodnioeuropejską geopolityką i zagrożeniami, ale należących formalnie do wspólnoty Zachodu: politycznie, gospodarczo, przez sojusz wojskowy), Polski i Gruzji (skomplikowane uwarunkowania polityczne Zakaukazia, by wspomnieć tylko wojnę azersko-ormiańską z jesieni 2020 roku, zakończoną klęską Armenii) czy w końcu Polski i Rosji (ta współpraca praktycznie zamarła)³. Jak wynika z ogólnych refleksji, współpraca naukowa z krajami Europy Wschodniej oraz Bałkanów kraju takiego jak Polska, położonego w sercu Europy, przynależącego do wspólnoty Zachodu, jest współkształtowana w pierwszej kolejności nie przez czynniki naukowe, lecz historyczne, społeczne i – w największym stopniu – geopolityczne. Tak oglądana sytuacja Polski lokuje ją nie wewnątrz wspólnoty Zachodu, lecz na przygranicznym terenie tegoż Zachodu, na granicy Zachodu i europejskiego Wschodu. Zjawiska naukowe, sama nauka na tym już wschodnim terenie ma charakter inny niż na Zachodzie, a według wcześniejszych rozpoznawczych nauk polska, w tym humanistyka, pomimo manifestowania swego zachodnioeuropejskiego systemu wartości, należy (jednak) w większej mierze do systemu nauki wschodnioeuropejskiej⁴. Decyduje o tym jej uwikłanie w doraźną politykę, mimikra wobec wzorów Zachodu i niski status finansowy. Czynnikiem, który ostatecznie określa charakter wschodnioeuropejskiej nauki polskiej, byłoby jej geopolityczne ukontekstowanie: pomiędzy Zachodem i Wschodem.

To powyższe krótkie wprowadzenie posłużyć ma za zarys pewnego tła, na którym chcielibyśmy zanalizować fenomen konkretnego zjawiska z dziedziny życia naukowego: dużej międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w 2018 roku w Kijowie. Jej inicjatywa wyszła ze środowiska polskiego, humanistycznego, białostockiego, natomiast możliwości realizacji określiło środowisko ukraińskie, kijowskie. Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Emigracja niepodległościowa ukraińska i polska w wieku XX. Tradycje – osobowości – idee – retoryka”, Kijów 23–25 maja 2018 roku, ma tu posłużyć jako przykład do analizy szerszych zjawisk dotyczących naukowej kooperacji polsko-wschodnioeuropejskiej,

³ Zob. *Polska – Rosja – Białoruś. Perspektywy współpracy humanistów. Seminarium, Białystok 14 marca 2014 roku*, red. i wstęp J. Ławski, Białystok 2021.

⁴ Zob. J. Ławski, *Iluzje Wschodnioeuropejczyków: nauka*, [w:] *Uniwersytet XXI wieku. Nauka i lokalność. Studia*, red. J. Ławski, K.K. Pilichiewicz, Białystok 2018, s. 83–96.

a w szczególności polsko-ukraińskiej⁵. Chciałabym przypomnieć nie tylko przebieg sesji, lecz także opisać towarzyszące jej okoliczności i emocje, głównie jednak te dobre.

Jak wspomniałam, organizacja dużej konferencji ukraińsko-polskiej ma swoje uwarunkowanie wschodnioeuropejskie, lecz też pewne uwarunkowania specyficzne dla relacji między Polską a Ukrainą. Po stronie polskiej szeroki kontekst dla tej współpracy stanowią: nieudana reforma nauki (tzw. reforma Gowina), demotywująca do współpracy z krajami Wschodu, nieposiadającymi czasopism w bazach Scopus, Web of Science, wydawnictw o prestiżu przynajmniej europejskim, ograniczająca też możliwości publikacji materiałów badaczy z Ukrainy w polskich periodykach i wydawnictwach. W środowiskach polskich nie mały był także stopień uprzedzeń wobec Ukraińców, wynikający ze wspólnej historii, wyrażający się w rezerwie albo paternalistyczno-megalomańskim podejściu do sąsiada.

Po stronie ukraińskiej trwa od lat nieudane czy pozorowane reformowanie struktur nauki, które wobec znikomości środków ma charakter fasadowy. Pomimo tego w ostatnich latach zaznaczyła się dość mocno współpraca wybranych ośrodków polskich (w humanistyce Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet w Białymstoku, Państwowa Akademia Nauk, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) przede wszystkim z ośrodkami we Lwowie, Kijowie i Odessie. Wyraźnie też zaniedbane zostały kontakty z małymi ośrodkami na Ukrainie⁶. Jest ich bardzo dużo, ich poziom naukowy jest nierówny, ale pracują tam nierzadko wybitne osobowości badawcze. To zaniedbanie wynika ze zjawiska centralizacji,

⁵ O praktyce wyjazdowej polsko-ukraińskiej zob. artykuły w: *Humanistyka między narodami. Interdyscyplinarne studia polsko-ukraińskie*, red. J. Ławski, L. Suchanek, Białystok–Kraków 2021: H. Korbicz, *Studia ukraińskie w kontekście transformacji ustrojowej w Polsce i ich znaczenie w rozwoju relacji polsko-ukraińskich* (s. 75–83); D. Kulczycka, *Erazm z Rotterdamu byłby zadowolony. O wszelkich pożytkach z wyjazdów dydaktycznych w ramach „Mobility Agreement Staff for Teaching”* (s. 121–144); M.A. Paszkowicz, *Współpraca naukowa polsko-ukraińska: świat sprzed pandemii* (s. 145–168); Y. Nakhlik, *Zdobutki ukraińsko-polskiej literatury i komparatystyki w niezależnej Ukrainie* (s. 169–202); O. Astafjew, *Ukraińsko-polski dialog literatur i sposób podolania cywilizacyjnej кризи* (s. 203–221).

⁶ Wspomnę tylko różnego rodzaju lokalne ośrodki naukowe o czasem szacownej tradycji: w Ostrogu, Humaniu, Czerkasach, Kamieniu Podolskim, Użhorodzie, Bierdiańsku (a przed aneksją Krymu także w Symferopolu i Jałcie).

które w Polsce także jest silne, lecz nie tak jak na Ukrainie, gdzie właściwie o wszystkim decydują mocne ośrodki naukowe, uczelnie, akademie, ministerstwa w Kijowie, rzadziej we Lwowie, w Charkowie i Odessie⁷. Asymetria w kontaktach polskich i ukraińskich ośrodków na tym poziomie jest znacząca. Pozytywne więc w sumie zjawisko otwarcia się niektórych polskich placówek na współpracę z Ukrainą ma pewne cechy słabsze, do których należy właśnie skupianie się na kooperacji z instytucjami stołecznymi (Kijów) i metropolitalnymi (od Lwowa po Odessę).

Czynnikami podstawowymi kreującymi możliwości działań naukowych wszelkiego typu na tym terenie (poza badaniami związanymi z wojskowością, które rządzą się innymi prawami) są geopolityka, historia i polityka. Ukraina jest wciąż państwem młodym, cynicznie rozbrojonym w 1994 roku przez Zachód⁸, a następnie w 2014 roku i 2022 napadniętym przez Federację Rosyjską (aneksja Krymu, wojna w Donbasie, napięcia na Morzu Czarnym i Morzu Azowskim i agresja 24 lutego 2022 roku)⁹. W państwie tym trwają burzliwe procesy tożsamościowe, polityczne, gospodarcze, a cały kraj traktowany jest przez mocarstwa jako wielka karta przetargowa w rozgrywkach pozbawionych skrupułów graczy: UE, Rosji, Niemiec, USA i Chin. Trudno, by humanistyka nie odzwierciedlała tego stanu rzeczy. Prezydentury Leonida Krawczuka, Leonida Kuczmy, Wiktora Juszczenki, Wiktora Janukowycza, Petra Poroszenki i Wołodymyra Zełenskiego to w kraju o tak burzliwej historii zawsze każdorazowo nowy etap istnienia struktur państwowych i społecznych na wszystkich poziomach. Jeśli inaczej układają się relacje z Polską za Poroszenki i Zełenskiego, to inne będzie też podejście do tematów, które trzeba czy można podejmować.

⁷ Tendencja do dominacji ośrodków dużych jest i w Polsce silna (Kraków, Warszawa, Poznań, Wrocław), lecz nie tak, jak na Ukrainie, gdzie system nauki jest scentralizowany i powiązany z kijowskimi, stołecznymi instytucjami, środowiskami.

⁸ Jej położenie dziś określa niezrealizowane porozumienie międzynarodowe: Memorandum Budapesztańskie o Gwarancjach Bezpieczeństwa, zawarte przez Ukrainę w 1994 roku z USA, Rosją i Wielką Brytanią. Na jego mocy państwo ukraińskie oddało broń atomową Rosji, uzyskując w zamian gwarancję bezpieczeństwa, które po aneksji Krymu okazały się fikcją traktatową.

⁹ Chodzi o aneksję Krymu i Sewastopola w lutym i marcu 2014 roku oraz wojnę w Donbasie rozpętaną przez Rosję zaraz potem, bo w kwietniu 2014 roku, a potem agresję w lutym 2022 roku.

W relacjach polsko-ukraińskich wciąż podstawowymi, nieusuniętymi czynnikami obciążającymi były: historyczne tabu, wzajemne stereotypy oraz rozgrywanie tabu i stereotypów przez twórców bieżącej polityki. Najważniejszym z tych tabu jest rzeź wołyńska (1843/1845), choć *de facto* we wzajemnych relacjach balastem są też akcja „Wisła”, współpraca Ukraińców z Niemcami (w tym eksterminacja Żydów i Polaków), roszczenia dotyczące zwrotu dóbr kultury, sposób upamiętniania ofiar wojny i to, kto ma być upamiętniany. Tabu wszystkich tabu był najgłębiej stłumiony problem granic i linii Curzona, opisowo ujmowany przez Polaków jako „utrata Lwowa”, a przez Ukraińców, szczególnie ze Lwowa, przedstawiany po cichu jako lęk tymczasowości. Tych głębokich ran, tabu, napięć nie można rozwiązać w sytuacji, kiedy Ukraina prowadzi wojnę z Rosją. Jest to wszak wojna totalna – o przetrwanie.

W tej sytuacji nauki humanistyczne próbują obchodzić tematy bolesne, a ich, tych tematów, „wykorzystaniem” politycznym zajmują się instytucje państwowe (Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Instytuty Pamięci Narodowej, instytuty kultury). Dochodząc do problemu konferencji naukowych ukraińsko-polskich o profilu humanistycznym, zauważę, że wszystkie one powinny uwzględniać istnienie tematów tabuizowanych. Problemem zasadniczym staje się sformułowanie takiego tematu badań humanistycznych, który omijałby sfery tabu lub te sfery wchłaniał, przetwarzał, ale tak, żeby nie jątrzyć, nie zwaśniać, lecz szukać przestrzeni wspólnych doświadczeń historycznych Ukraińców i Polaków. Być może, powie ktoś, jest to podejście zachowawcze, a nawet kłamliwe. Trudno jednak szukać prawdy, otwierając przestrzeń urazów, pretensji, podejrzeń. I to – w sytuacji wspólnego zagrożenia obu stron przez wroga zewnętrznego, przez to samo państwo rosyjskie.

W relacjach polsko-ukraińskich (i nie tylko)¹⁰ panowało długo zjawisko instrumentalnie kreowanej i wykorzystywanej symetryzacji (wyrażenie Jarosława Ławskiego). Polega ono na tworzeniu dla każdej zbrodni, błędu, katastrofy po jednej stronie ich odpowiednika, po drugiej stronie na zasadzie: wy zarzucacie nam to, a sami zrobiliście tamto (rzeź wołyńska

¹⁰ Jak łatwo zauważyć, symetryzacja win dotyczy też na przykład wysiłków strony rosyjskiej w jej relacjach ze stroną polską. To samo zjawisko po 9 sierpnia 2020 roku i stłumieniu protestów uruchomiły propagandowo władze białoruskie. Por. ponadto: A. Janicka, *Religia przeciw narodowości? Pogranicze polsko-białoruskie w dyskursie publicystycznym*, [w:] *Humanistyka między narodami...*, s. 285–298.

w narracji polskiej – akcja „Wisła” jako „zbrodnia przeciwko ludzkości” w narracji ukraińskiej). W tej sytuacji wojennej – przy obustronnej agresji, której doświadczały Ukraina i Polska – otwieranie puszk Pandory historycznych porachunków jest w relacjach ukraińsko-polskich niebezpieczne, a jego skutki nie do przewidzenia.

Wobec powyższego zaproponowaliśmy stronie ukraińskiej temat, który zdawał się nie tyle omijać, ile wchłaniać kwestie drażliwe – bolesne doświadczenie emigracji, które stało się udziałem pisarzy ukraińskich i polskich już od XIX wieku, a w XX wieku osiągnęło apogeum za sprawą przede wszystkim sowieckiego totalitaryzmu. Agresywną ideologię państwa komunistycznego, bolszewizmu obie strony mogły przecież uznać za wroga wspólnego, a będące konsekwencją drugiej wojny światowej formowanie się elitarnych środowisk emigracyjnych ukraińskich (Zachód, Kanada, USA) i polskich (Paryż, Londyn, Nowy Jork)¹¹ za fenomen łączący niepokodzonych w wielu innych kwestiach Polaków i Ukraińców. Dlatego wybraliśmy „emigrację niepodległościową” ukraińską i polską w jej dwudziestowiecznych odsłonach.

Zjawiska: opis i analiza

Konferencja o emigracji niepodległościowej ukraińskiej i polskiej w XX wieku została przygotowana na gruncie wieloletniej współpracy prowadzonej przez Katedrę Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku i Katedrę Polonistyki z Wydziału Filologicznego Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki. Rozwijana od 2008 roku współpraca obejmowała przede wszystkim organizację badań nad literaturą XIX wieku, w której specjalizowali się szefowie obu katedr, czyli prof. Jarosław Ławski i prof. Rościsław Radyszewski. Trzeba zauważyć, iż była to z pozoru kooperacja „asymetryczna”: średniego ośrodka ze wschodniej Polski i głównej uczelni ukraińskiej. Jednak z jednej strony swoboda działań ośrodka białostockiego, jego położenie na wschodzie kraju i z drugiej – szerokie polonistyczne zainteresowania ośrodka kijowskiego

¹¹ Por. *Powrzeźniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, [w:] Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009.

umożliwiły w końcu rozwinięcie szerszej współpracy, do której włączyły się szacowne instytucje nauki z obu krajów (akademie nauk: Państwowa Akademia Umiejętności, Państwowa Akademia Nauk, NANU, duże uczelnie).

W 2018 roku postanowiono rozszerzyć współpracę o nowsze aspekty: dwudziestowieczne. W tej sytuacji koordynację przygotowań do konferencji o emigracji po stronie białostockiej przejął Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych¹², kierowany przez dr hab. Violetę Wejs-Milewską, prof. UwB¹³, badaczkę o znaczącym dorobku naukowym w zakresie studiów nad polską emigracją niepodległościową¹⁴, organizującą od lat renomowane badania, sesje na ten temat¹⁵. Prof. Wejs-Milewska podjęła to zadanie wraz z dr hab. Anną Janicką, prof. UwB, zajmującą się literaturą przełomu XIX i XX wieku, a od niedawna także emigracyjną (postać Tamary Karren)¹⁶. W efekcie podjętych w 2017 roku rozmów ustalono, że w organizację Konferencji włączą się inne polskie i ukraińskie ośrodki: Instytut Literatury im. Tarasa Szewczenki NANU, Muzeum Narodowe Literatury Ukrainy, Międzynarodowa Szkoła Ukrainistyki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy oraz (po stronie polskiej) Przedstawicielstwo PAN w Kijowie oraz Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku¹⁷. Do Komitetu Naukowego zaproszono też światowej sławy eksperta od spraw emigracyjnych – prof. Lucjana Suchanka, Dyrektora Wydziału I Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności oraz przewodniczącego Komitetu Emigrantologii

¹² Badaczki ZFBI zorganizowały wcześniej m.in. projekt: *Wybitne postacie kobiece XX-wiecznego wychodźstwa. III Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrześnieowa Emigracja Niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej”*, Białystok, 23–24 października 2017: program, Białystok 2017. Por. *Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork. Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. 3: *Wybitne postacie kobiece*, red. A. Janicka, E. Rogalewska, V. Wejs-Milewska, Białystok 2021. W 2021 roku Zakład przekształcono w Katedrę Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych.

¹³ Od 2021 roku profesor tytularny na Uniwersytecie w Białymstoku.

¹⁴ Zob. publikacje środowiska białostockiego na ten temat: Cz. Straszewicz, *Pisma*. 1: *Opowiadania, publicystyka, krytyka*, red. V. Wejs-Milewska, M. Urbanowski, Kraków 2020.

¹⁵ Z ostatnich projektów tego typu: V. Wejs-Milewska, *Buenos Aires, Gwatemala, Montevideo, Nowy Jork, Paryż: listy do Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, Białystok 2016.

¹⁶ A. Janicka, *Tamara Karren. Próby*, „Bibliotekarz Podlaski. Ogólnopolskie Naukowe Pismo Bibliotekoznawcze i Bibliologiczne” R. 21 (2020), nr 3, s. 143–160.

¹⁷ Kierowana przez dyr. Jana Leonczuka i dyr. Jolantę Gadek Książnica Podlaska od lat wspierała (do 2021 roku) badania naukowe, sesje na Ukrainie, Litwie, Łotwie, w Bułgarii i na Białorusi.

Słowian Międzynarodowego Komitetu Sławistów, przewodniczącego Komisji Kultury Słowian PAU. Prof. Suchanek otrzymał też ważną rolę referenta otwierającego swym wystąpieniem Konferencję, z której to roli, jak można było przewidzieć, wywiązał się znakomicie, wygłaszając referat zatytułowany *Emigracja i emigrantologia*.

Uwzględniwszy kwestie reprezentacyjne, prestiżowe, hierarchiczne, tak bardzo ważne na Ukrainie, można było zaproponować wspólne składy Komitetu Organizacyjnego¹⁸ i Komitetu Naukowego¹⁹. Nie wzbudzał też dyskusji zestaw zgrupowanych przez stronę polską kwestii badawczych. Miał on niekonfrontacyjny, ogólny charakter, ukierunkowany na poszukiwanie pól współpracy oraz na badania komparatystyczne. Obejmował następujące tematy:

- Emigracja ukraińska i polska w XX wieku: geneza, reprezentanci, środowiska.
- Ideowy profil obu środowisk emigracyjnych: polskiego i ukraińskiego.
- Idee ukraińsko-polskiej współpracy w XX-wiecznych środowiskach emigracyjnych, niepodległościowych.

¹⁸ Komitet Organizacyjny sesji tworzyli: prof. Rościław Radyszewski – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie – przewodniczący; dr hab., prof. UwB Anna Janicka – Uniwersytet w Białymstoku – przewodnicząca; dr hab., prof. UwB Violetta Wejs-Milewska – Uniwersytet w Białymstoku – przewodnicząca; prof. zw. dr hab. Lucjan Suchanek – Przewodniczący Komisji Emigrantologii Słowian Międzynarodowego Komitetu Sławistycznego – przewodniczący; dr hab. Mariya Bracka – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie – przewodnicząca; prof. Ołeksandr Astafjew – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie; dr Łukasz Zabielski – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku; dyr. Hałyna Soroka – Muzeum Narodowe Literatury Ukrainy; mgr Urszula Trochimowicz – Uniwersytet w Białymstoku – sekretarz; mgr Irena Szewczenko – Uniwersytet w Białymstoku – sekretarz; Ołeksandra Iwanczyk – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie – sekretarz.

¹⁹ W skład Komitetu Naukowego weszli z kolei: dr Nina Taylor-Terlecka – Oxford – przewodnicząca; prof. Leonid Huberski – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie – przewodniczący; prof. Jarosław Ławski – Uniwersytet w Białymstoku; prof. Mykoła Żułyński – Narodowa Akademia Nauk Ukrainy; prof. Petro Bech – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie; prof. Hryhorij Semeniuk – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie; prof. Ludmiła Hrycyk – Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki w Kijowie; prof. Jewhen Nachlik – Instytut Franki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy; prof. Henryk Sobczuk – Przedstawicielstwo Polskiej Akademii Nauk na Ukrainie; dr hab. Jerzy Sikora, prof. UKSW – Warszawa; dyr. Jolanta Gadek – Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego w Białymstoku; Dmytro Pawłyczko – poeta, tłumacz, Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Ukrainy.

- Ukraińskie i polskie emigracyjne projekty ładu europejskiego, świata (podobieństwa i różnice).
- Czasopiśmiennictwo i ruch wydawniczy emigracji polskiej i ukraińskiej.
- Kontakty przedstawicieli obu środowisk emigracyjnych: spory ideowe, wspólne projekty.
- Ukraińskie i polskie środowiska emigracyjne jako centra oddziałujące na kulturę Ukrainy i Polski w XX wieku.
- Recepcja myśli emigrantów polskich i ukraińskich po 1989 roku.
- Literatura, eseistyka, publicystyka²⁰.

Z pola badań nie zostały więc wykluczone najbardziej zapalne kwestie, lecz też nie zostały one szczególnie wyeksponowane. „Współpraca”, „projekty”, „spory” – to tutaj słowa-klucze, otwierające pola dyskusji, lecz nienarzucające konfrontacyjnego tonu. Ostatecznie na zaproszenia rozesłane pod koniec 2017 i 8 stycznia 2018 roku (z terminem zgłoszenia tematu do 15 lutego) odpowiedziała znaczna grupa badaczy polskich oraz niezwykle liczna grupa badaczy ukraińskich, a także kilka osób spoza polsko-ukraińskiego klucza.

Statystycznie Konferencja była ogromnym osiągnięciem: wzięło w niej udział, jak zaświadcza okazały program, 210 badaczy: z Polski (było ich 43), z Ukrainy (większość), z Wielkiej Brytanii (jeden), Włoch (jeden), Tajwanu (dwoje). Stronę ukraińską reprezentowali przedstawiciele około dwudziestu ośrodków, zaś polską przedstawiciele 17 (UwB, PAU, PAN, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Jagielloński, UW, Uniwersytet Rzeszowski, UWM, AJD, UŚ, Akademia Sztuk Teatralnych, Szkoła Ateneum, UMCS, Książnica Podlaska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uczelnia Techniczno-Handlowa im. Heleny Chodkowskiej, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Przemyśl). Właściwie była to duża, aż trzydniowa impreza naukowa²¹, której centralne akcenty stanowiły uroczysta inauguracja z obradami plenarnymi (23 maja, godz. 10.00) oraz obrady plenarne (23 i 24 maja).

Co zdumiewające, koledzy ukraińscy układający program stworzyli aż trzynaście sekcji tematycznych przy dwudniowym porządku obrad. Oto

²⁰ Cyt. za: zaproszeniem rozesłanym do większości badaczy polskich 8 stycznia 2018 r. (przygotowanym przez Janicką i Wejs-Milewską, konsultowanym ze stroną ukraińską).

²¹ Z dojazdem do Kijowa była to zatem impreza przynajmniej pięciodniowa.

nazwy tych sekcji: (pierwszego dnia) I. *Wymiary emigracyjnego doświadczenia*, II. *Tożsamość emigrantów*, III. *Joseph Conrad, Jurij Kosacz, Czesław Miłosz, Wołodymyr Wynnyczenko*, IV. *O języku i przekładzie*. Sekcje z drugiego dnia obrad: I. *Szkoła polska*, II. *Wymiary niepodległości, wymiary emigracji*, III. *Kwestie polityczne, publicystyka, oświata*, IV. *Sztuka/teatr/folklor*, V. *Literatura – historia – polityka*, VI. *Emigracja i problemy literaturoznawstwa*, VII. *Kwestie historycznoliterackie (komunikaty)*, VIII. *Historyczna*, IX. *Prawnicza*.

Oczywiście zarysował się wyraziście i został połowicznie rozwiązany problem sesji-worka, podczas której pojawiają się różne, niekoniecznie związane z wątkiem głównym tematy. Jest to, niestety, specyfika konferencji wschodnioeuropejskich, w których do głównego *leitmotivu* dołącza się wystąpienia zupełnie czasem odległe. Podobnie działo się tym razem: sekcje z komunikatami, zagadnieniami historycznymi i (*sic!*) prawniczymi funkcjonowały niejako poza zapowiedzianym w programie katalogu zagadnień.

W okazałym gmachu Instytutu Filologii w samym centrum Kijowa udało się zgromadzić uczestników, następnie rozlokować ich po inauguracji w salach sekcji tematycznych. Centralnym wydarzeniem imprez naukowych na tym obszarze zawsze staje się uroczysta inauguracja. Pozwala ona za stołem prezydialnym zgromadzić głównych organizatorów, lecz także osoby ważne, wysoko usytuowane hierarchicznie w nauce, ośrodkach władzy oraz reprezentujące partnera zagranicznego. Tak było i teraz. Za stołem w auli Instytutu Filologii zasiedli: prof. Rościśław Radyszewski, szef Katedry Polonistyki, prof. Petro Bech, prorektor Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego, dr hab. Violetta Wejs-Milewska, prof. UwB, dr hab. Anna Janicka, prof. UwB, dr hab. Mariya Bracka z Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki, prof. Henryk Sobczuk z przedstawicielstwa PAN w Kijowie oraz reprezentująca nieobecnego Ambasadora RP Jana Piekło radca Ambasady Emilia Jasiuk (kierowniczka Referatu ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej).

Hierarchiczne umocowanie prelegentów wyznaczyło też porządek plenarnej części obrad, która zgromadziła dość licznych słuchaczy, głównie uczestników Konferencji, pracowników i kijowskich studentów. Wysłuchano wstępnych referatów: prof. Lucjana Suchanka (PAU), *Emigracja i emigrantologia*; dr Niny Taylor-Terleckiej (Oxford), *Tymon Terlecki – profil emigranta*; dra Pawła Kowala (PAN), *List ks. Majewskiego jako początek idei/doktryny Giedroycia*; prof. Iwana Dziuby (NAN), *Znany i nieznany Jerzy*

Giedroyc, prof. Mykoły Żułyńskiego (NAN), „*Kim jestem, dlaczego jestem pośród nich...*”. *Legenda Nataleny Korolewy* i prof. Rościśława Radyszewskiego (Katedra Polonistyki), *Rozważania jubileuszowe o Juriju Kosaczu*²².

Debaty w sekcjach przebiegały niemal bez wyjątku w doskonałej atmosferze, która (dość spodziewanie) pozwoliła też na ujawnienie pewnych zarówno łatwo przewidywalnych, jak i nieoczekiwanych trudności we wzajemnych kontaktach.

Formuła tematyczna spotkania jakby z góry określiła jego niekonfrontacyjny, dialogiczny charakter, co wywoływało czasami efekt mniej korzystny: Ukraińcy mówili o swoich pisarzach, politykach, doświadczeniach, a Polacy w zasadzie tylko o swoich. Można było sądzić, słuchając obrad, że drogi historyczne Ukraińców i Polaków nigdy nie znalazły się na kursie kolizyjnym, a jeśli nawet tak bywało, to (prawie) nikt nie chciał o tym mówić²³.

Na naszej sesji pojawiły się zatem dobrze znane z naszych wcześniejszych doświadczeń tendencje: trend do podkreślania spektakularności wydarzenia naukowego (okazała inauguracja) czy też tendencja do kreowania przekazu w hermetycznym kręgu narodowego dyskursu o literaturze i nauce. Warunki polityczne oraz historyczne poniekąd usprawiedliwiają przekształcenie konferencji naukowej w pewien rodzaj wydarzenia naukowo-kulturalno-politycznego, które manifestuje wspólnotę działań, solidarność dwu różnych – polskiego i ukraińskiego – środowisk, nauk, krajów. Ale zbyt daleko posunięta tendencja ta przekształca wydarzenie naukowo-badawcze (z założenia) w wydarzenie kulturalno-polityczne.

Coraz częściej duże konferencje – nie tylko na Ukrainie – stają się czymś więcej niż tylko spotkaniami naukowców. Nie są już ani sesją, ani sympozjum, a są za małe, by zwać się kongresami. Za to stają się imprezą naukowo-kulturalno-polityczną odbywającą się pod nazwą „międzynarodowej konferencji naukowej”. Tak było i tym razem. Strona ukraińska w porozumieniu z Ambasadą RP dołączyła do imprezy naukowej trzeciego jej dnia (25 maja)

²² Należy zaznaczyć, iż referenci występowali albo po ukraińsku, albo po polsku (także dr Taylor- Terlecka z Oxfordu mówiła, jak zawsze, po polsku), stosunkowo nieliczne były wystąpienia po angielsku.

²³ Być może za wyjątkowe na tym tle można uznać wystąpienia: Lidia Doroszko, *J. Kosacz – D. Doncow. Konflikt interpretacji*; Zygmunt Woźniczka, *Władze Rzeczypospolitej na emigracji i w kraju w czasie wojny i po jej zakończeniu wobec Ukrainy*; Artur Maslej, *Ukraińska emigracja i źródła kultury ukraińskiej w Polsce*; Oksana Prawiłowa, *Historiozofia Ukrainy w pracach Bohdana Osadczuka*.

imprezę kulturalno-naukową. Pozwolę sobie przytoczyć, już opublikowany, fragment opisu tych wydarzeń:

Trzeci dzień Konferencji miał odmienny charakter. Zaplanowano na ten dzień „Okrągły stół poświęcony 170. rocznicy urodzin Wilhelma Kotarbińskiego”, wybitnego polskiego malarza, tworzącego w Kijowie, a następnie „promocję wydań” tomów Katedry Polonistyki oraz Wydziału Filologicznego UwB. Obie imprezy zaplanowane zostały w Narodowym Muzeum Literatury Ukrainy (ul. Chmielnickiego 11), gdzie uczestnicy sesji przybyli po zwiedzaniu Kijowa z przewodnikiem.

23 maja po południu w ogromnym Centrum Kongresowym „Dom Ukraiński” (ul. Chreszczatyk 2, centrum stolicy) zorganizowano dla uczestników Konferencji koncert ukraińskiej piosenki połączony z kolacją w ogromnym foyer. Koncert wprowadził słuchaczy w nastrój niemal liryczny, poczęstunek we foyer zrobił zaś wrażenie przede wszystkim dzięki niezwykle miejscu, w którym się odbywał. Świątowano w ten sposób 70. urodziny prof. Radyszewskiego, głównego w tym kraju polonisty, a przy tym autora tekstów piosenek, znanego w tej roli na Ukrainie, komentującego w nich wydarzenia historii, ale przede wszystkim mówiącego słowem o sile miłości²⁴. Już podczas kolacji, ukraińskim zwyczajem, część kijowskich przyjaciół Profesora i uczestników wydarzenia przeszła od toastów do śpiewów. Ów niezwykle wieczór był jednym z dwu (prócz inauguracji) momentów, gdy spotkać można było prawie wszystkich gości Konferencji.

Ocena całej Konferencji wypada pozytywnie, choć nie może być wolna od uczucia pewnej ambiwalencji. O ile współpraca z ukraińskim zespołem²⁵ układała się zazwyczaj poprawnie, o tyle współpraca z uczestnikami sesji – nie z ich winy – miała różne fazy. Narzekali często na krótki czas wystąpień, sprzęt, który trzeba było przenosić z sali do sali, brak opieki choćby studentów (na tak niszowym kierunku jak polonistyka nie jest regułą, że nieliczni

²⁴ Zob. R. Radiševs'kij, *Duša ozvalasâ pisnâmi (druga kopa pisen')*, Kiiw 2018.

²⁵ Ogromny wysiłek w przygotowanie sesji włożyli Ołeksandra Iwaczyk, dr Bohdana Honczarenko, dr hab. Mariya Bracka.

studenci angażowani są w sesje), kłopoty komunikacyjne (język) i nadmiar propozycji referatowych, z których trudno było coś wybrać.

Z kolei zespół polski, który przyjechał do Kijowa²⁶, wyraźnie nie miał doświadczenia w poruszaniu się nie tyle w mieście, ile w innej kulturze (byli to doktorzy i doktoranci). Konferencja bardzo wiele zawdzięcza osobistemu zaangażowaniu dr hab. Maryi Brackiej, dr Bohdany Honczarenko czy kijowianki studiującej na UwB mgr Ireny Szewczenko, niemniej pasja nie zawsze pozwala ogarnąć wszystkie elementy tak wielkiej układanki organizacyjnej. Prof. Róścisław Radyszewski znakomicie radził sobie w roli lidera, autorytetu, natomiast wobec współorganizatora o mniejszym doświadczeniu w działaniach na Ukrainie, a takim było białostockie środowisko badaczy emigracji polskiej, zastosowano reguły, które rutynowo stosuje się wobec współpracowników ukraińskich. Dla większości polskich uczestników sesji była ona wielkim przeżyciem, niektórzy po raz pierwszy gościli w Kijowie, mieście nie wiedzieć czemu odbieranym w Krakowie i Warszawie jako nader odległe (dzieli je osiemset kilometrów), egzotyczne, obce. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż w kontaktach z gospodarzami zdarzały się nieporozumienia nie tyle wynikające z nieznamości tutejszej etykiety, ile z braku jakiegokolwiek kindersztuby, bodaj tylko konferencyjnej²⁷. Były to przykre, na szczęście tylko jednostkowe, epizody.

Pierwotnie planowano wspólną monografię (wielotomową) w Polsce. Jednak wkrótce po zakończeniu sesji organizatorzy ukraińscy zebrali teksty ukraińskie oraz część polskich i opublikowali je w bardzo obszernym ukraińskim XXV tomie Kijowskich Studiów Polonistycznych. Umieszczono tam informację o Konferencji i jej polskich współorganizatorach²⁸.

²⁶ Tworzyli go: mgr Irena Szewczenko, dr Paweł Wojciechowski, mgr Urszula Trochimowicz i mgr Agata Stecewicz, mgr Sylwia Szarejko, mgr Ewelina Andrzejewska.

²⁷ Jeden z głównych polskich referentów po wygłoszeniu referatu nie poczekał nawet na dyskusję podsumowującą część plenarną, a więc uroczystą. Dyskutanci nie mogli mu zadać pytań, bo opuścił konferencję po swoim wystąpieniu.

²⁸ W książce znalazł się na stronie redakcyjnej wpis następującej treści: „Черговий том містить матеріали, апробовані під час Міжнародної наукової конференції «Українська і польська політична еміграція ХХ століття: традиції, особистості, ідеї, риторика», проведеної 23–25 травня 2018 року кафедрою полоністики Інституту у філології Київського національного університету імені Тараса Шевченка та Білостоцьким університетом (Польща)”. Київські Полоністичні Студії, т. XXXV, Київ 2019.

Wnioski, podsumowania

Spotkanie kijowskie było wielkim przeżyciem, naukową konfrontacją z ukraińskim literaturoznawstwem, lecz także lekcją organizacji. Przede wszystkim trzeba raz jeszcze podkreślić, iż trafne okazało się takie, a nie inne sprofilowanie tematu: niekonfrontacyjne, pojemne, a tym samym skłaniające do spotkania w przestrzeni sporu. Widać było na sesji, jak wiele zostaje do zbadania po obu stronach, ale też że są to badania czasem wprost elementarne, dopiero co przywracające pamięci zupełnie zapomniane postaci oraz zjawiska literatur i kultur emigracyjnych (stąd niewiele było szarż metodologicznych, prób aplikowania kolejnych „zwrotów” w naukach humanistycznych do tekstów i autorów zapoznanych). Podobnie rzecz się ma z tematami tabu.

Istotną kwestią pozostaje ciągłe uświadomienie obywatelom Rzeczypospolitej, której stolica leży 150 kilometrów od zbiegu granic białoruskiej i ukraińskiej, znaczenia badań polsko-ukraińskich, współpracy między instytucjami. Polska leży między Niemcami a Wschodem – coraz groźniejszym, nabrzmiewającym wojną²⁹. Jest to niepokojące i powinno dać do myślenia. W stosunku polskich badaczy do Ukrainy i Ukraińców wciąż bowiem jeszcze dostrzec można siłę stereotypów i uprzedzeń, ton megalomańskiego paternalizmu i ignorancji. Szczególnie raziło to w Kijowie, metropolii, której dzieje są starsze niż stołecznych miast polskich. Przydałoby się więcej realizmu. Wielu z nas szczęśliwie porzuciło przekonanie o Ukrainie jako kraju niedojrzałym.

Moje własne doświadczenia (wieloletnie, intensywne) każą podważyć również ten stereotyp (w Kijowie niejeden warszawianin czy krakowianin nabawił się kompleksów, poznając na przykład miasto i błyskotliwych ludzi w nim pracujących). Mitem jest przekonanie, że za wschodnią granicą polską nie istnieje nauka. Owszem, różnie działają tam struktury nauki, jej system, ale za to są wybitni, wykształceni, obdarzeni słowiańską wyobraźnią i intuicją, jakimś specyficznym typem wrażliwości – uczeni. Nie mając wpływu na (niemożliwe teraz) reformy ukraińskiego systemu nauki, powinniśmy, już po wojnie z Rosją, wrócić do odnowionej formy współpracy.

Strona polska powinna dołożyć wszelkich starań, by polscy badacze zdobywali szersze kompetencje nie tylko naukowe, lecz także, nazwijmy je

²⁹ W 2022 roku trzeba niestety dodać: wojny, która trwa.

w ten sposób, kulturowe – najlepiej przez częstsze kontakty. Dziś ograniczają się one w praktyce do wypraw na Zachód – dla równowagi dobrze byłoby zapewnić Polakom możliwość poznania ludzi Wschodu. Wsparcie placówek dyplomatycznych polskich dla podobnych imprez pozostaje różne w różnych miastach; w Kijowie jest dobre.

Konferencja o emigracji niepodległościowej w Kijowie powinna być z perspektywy lat uznana za sukces³⁰. Dziś, w 2021 roku, gdy zaostrza się sytuacja geopolityczna na europejskim Wschodzie³¹, kiedy narasta zagrożenie agresją na Ukrainę³², a życie w skali globalnej dez- i reorganizuje pandemia koronawirusa, zorganizowanie tak dużej imprezy jest niemożliwe. Dopiero z tej perspektywy zaczynamy cenić znaczenie bezpośredniego kontaktu, spotkań twarzą w twarz, a przede wszystkim z otwartością prowadzonych sporów. Wiele wskazuje na to, że będzie to już wkrótce wspomnienie, o którego powtórzeniu w przyszłości pozostanie nam marzyć.

Spotkania: akcent osobisty

Również dla mnie spotkanie kijowskie było pod pewnym względem niezwykle. Pozwoliło zobaczyć się z ludźmi, których znaliśmy, lecz nie mogliśmy spotykać na co dzień, lub też takich, których poznanie było wielką niespodzianką. Na Konferencji były osoby, bez których trudno byłoby ją sobie wyobrazić. Do takich należał (jak zawsze), prof. Rościśław Radyszewski; badacz, o którym można zaiste powiedzieć, iż znajduje się wbrew prawom fizyki stale równocześnie przynajmniej w dwóch miejscach. Jest wszędzie, zwycięsko ogarniając rzeczywistość, która z pozoru jawi się jako chaos.

Dobrymi duchami tego spotkania – podkreślmy: z mojej perspektywy – byli też na pewno: prof. Lucjan Suchanek (PAU), znakomity sławista o ogromnym doświadczeniu kongresowym, prof. Walentyna Sobol (UW), Ukrainka od lat budująca mosty między obiema kulturami, dr Nina Taylor-Terlecka (Oxford), Brytyjka znakomicie władająca językami słowiańskimi, doskonale znająca kultury słowiańskie i od lat o nich pisząca, prof. Agnieszka

³⁰ Pisano o sesji także w prasie kijowskiej.

³¹ Mamy na myśli porozumienie USA i Niemiec w sprawie Nord Stream 2 i „gwarancje” dla Ukrainy, zmieniające sytuację geopolityczną także Polski (na niekorzyść).

³² W 2022 roku stała się ona niestety faktem.

Czajkowska (UJD), badaczka, która wraz ze swym mężem-dyplomatą, dr Krzysztofem Czajkowskim, zdobyła ogromną wiedzę o Ukrainie i Wschodzie, czy wreszcie prof. Jewhen Nachlik ze Lwowa, ukrainista i komparatysta światowej klasy, otwarty na współpracę ze stroną polską.

W mojej najczulszej, osobistej pamięci zostanie też spotkanie z prof. Yauling Hsieh z Soochow University w Tajpei na Tajwanie, badaczką literatury, tłumaczką librett operowych na język angielski i chiński, która wraz ze swym mężem, prof. Joelem Janickim (z tej samej uczelni) pokonała ogromne trudności administracyjne i wizowe³³, ażeby dotrzeć do Kijowa. Było to jej ostatnie, jak się miało okazać, spotkanie z nami i Ukrainą. Prof. Joel J. Janicki, amerykańsko-tajwański badacz o polskich korzeniach, utrzymuje od tamtej pory kontakty z badaczami z tej części Europy, choć kontakty nasze zadzierzgnięte zostały już znacznie wcześniej, także przy okazji kijowskich obchodów rocznicy Iwana Franki³⁴.

W tym wymiarze konferencja okazała się sukcesem wyjątkowym: umożliwiając poznanie wzajemne badaczom z kultur czasem bardzo odmiennych. Czy nie po to w ogóle organizuje się konferencje?

Spotkania w Kijowie miały niewątpliwie swój niepowtarzalny *entourage* i klimat.

BIBLIOGRAFIA

- Debaty PAU*, t. 4: *Uczelnie w służbie społeczeństwa. Tomaszowice 2018*, red. L. Suchanek, Kraków 2019.
- Humanistyka między narodami. Interdyscyplinarne studia polsko-ukraińskie*, red. J. Ławski, L. Suchanek, Białystok–Kraków 2020.
- Janicka A., *Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Emigracja niepodległościowa ukraińska i polska XX wieku. Tradycje – osobowości – idee – retoryka”*, Kijów 23–25 maja 2018 roku. *Sprawozdanie*, „Bibliotekarz Podlaski. Ogólnopolskie Naukowe Pismo Bibliotekoznawcze i Bibliologiczne” R. 20 (2019), nr 3, s. 453–460.

³³ Udział obywateli Tajwanu w sesji w Kijowie wymagał wcześniejszego uzyskania wizy ukraińskiej w Chinach.

³⁴ Zob. J.J. Janicki, *Creative Dissonance as a Model of Writing. The Case of Ivan Franko*; A. Janicka, *Iwan Franko i nowoczesność. Spojrzenie z polskiej perspektywy*, „Kijowskie Studia Polonistyczne” 2017, t. 29, s. 49–65, 40–48.

- Janicka A., *Modernistka z Volini: pro tvorčisti Gabrieli Zapolskoi: Monografia*, per. I. Ševčenko, Kiiv 2017.
- Ławski J., *Ironiâ, istoriâ, geopolityka. Polsko-ukrainski literaturni studiï*, przeł. I. Ševčenko, Kyiv 2018.
- Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Emigracja niepodległościowa ukraińska i polska w wieku XX. Tradycje – osobowości – idee – retoryka. Kijów, 23–25 maja 2018 r. Program, koncepcja* M. Bracka, A. Janicka, R. Radyszewski, V. Wejs-Milewska, red. M. Bracka, I. Szewczenko, U. Trochimowicz, Kijów 2018.
- Od „Zapisu” do... zapisu historii. Kultura poza cenzurą w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1977–1991*, red. B. Bakuła, A. Matusiak, E. Tyszkowska-Kasprzak, Wojnowice–Wrocław 2018.
- Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe*, red. N. Masłowski, A. Szeptycki, Warszawa 2020.
- Polska–Ukraina. Partnerstwo kultur. Studia*, red. B. Bakuła, Poznań 2003.
- Uniwersytet XXI wieku. Nauka i lokalność. Studia*, red. J. Ławski, K.K. Pilichiewicz, Białystok 2018.

SUMMARY

The article is an analysis of the organisational aspects of an international Polish-Ukrainian conference, of which the University of Białystok and the Taras Shevchenko National University of Kyiv were co-organisers. On 23–25 May 2018, the International Interdisciplinary Scientific Conference “Ukrainian and Polish independence emigration in the twentieth century. Traditions – personalities – ideas – rhetoric” took place, which was attended by 120 researchers from Ukraine, Poland, the United Kingdom, Italy, and Taiwan. The author points out both the achievements of this scientific meeting (the possibility of scientific contacts, the formulation of a collective research topic) and the weaker sides of the joint undertaking (organisational issues, the issue of the publication of session materials, the organisers’ overly liberal approach to the topic of the speeches, which sometimes did not relate to the main idea, attaching cultural events to scientific ones, cooperation with Polish diplomacy). However, she considers the conference a success. It would have been impossible to organise a similar event in the era of pandemics and escalating war, geopolitical tensions in 2021.

Anna Janicka – dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, pracuje w Katedrze Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych. Zainteresowania badawcze: literatura polska II poł. XIX w., przemiany dyskursu emancypacyjnego, twórczość Gabrieli Zapolskiej, kultura polska w jej związkach z kulturami Wschodniej Europy. Wydała monografie: *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki* (Białystok 2013), *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* (Białystok 2015), *Modernistka z Volini: pro tvorčist’ Gabrieli Zapol’s’koj: monografiâ* (Kiiv 2017). Edytorka (z Pauliną Kowalczyk) *Kwiatu śmierci. Powieści kryminalnej ze stosunków krakowskich w dwóch tomach Gabrieli Zapolskiej* (Białystok 2015). Zaangażowana we współorganizowanie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na Białorusi (od 1997) i Łotwie (od 2012). Kierowała w latach 2014–2020 grantem NPRH na badania nad środowiskiem młodych pozytywistów warszawskich z kręgu „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876). W latach 2019–2020 ukazała się pod jej redakcją w ośmiu tomach naukowa edycja publicystyki pozytywistycznej: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Teksty, analizy, komentarze.
ORCID: 0000-0003-0289-3706
